

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 30 Marca Rok 1853.
11 Kwietnia

№ 95.

Jutro, ŚS. Juljusza Pap: i Damjana B.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, celebrował Summę JX. Aureli *Czekalski*, nowo-wyświęcony Kapłan tegoż Zgromadzenia, sprawując po raz pierwszy bezkrwawą Ofiarę Mszy ŚWIĘTEJ; w końcu której, Primitiant udzielał Błogosławieństwo pobożnym. Kazanie powiedział JX. Wilhelm *Piotrowicz*, Kaznodzieja miejscowy. — W Kościele zaś XX. *Reformatów*, odprawiał po raz pierwszy MSZĘ ŚWIĘTĄ, JX. Pelagjusz *Mikina*.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, wykonali w czasie Summy, Mszę Nr 2gi, J. *Krogulskiego*; nadto Modlitwę (solo tenore) Antoniego *Teichmana*, i Hymn do BOGA (solo soprano) kompozycji Józefa *Nowakowskiego*. — W Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, wykonano dzieła religijne R. *Zientarskiego* i *Krogulskiego*; oraz pierwszy raz Hymn na trzy głosy męskie do MATKI BOŻKIEJ, R. *Zientarskiego*. — W Kościele XX. *Dominikanów*, w czasie Wotywy, Mszę *Szydermajera*, *Graduale* K. *Müllera* (po raz pierwszy), i *Offertorium* na skrzypce solo i sopran przez *Blahek*, które wykonał P. *Brodowicz*; zaś w czasie Summy, Mszę Wielką J. *Haydena*, *Offertorium* duet *Müllera* na bas i trąbkę, wykonane przez PP. *Rajczaka* i tegoż *Müllera*; oraz Marsz uroczysty na zakończenie P. K. *Müllera*. W solach odznaczyli się brat i siostra *Müllerowie*, wykonywając utwór J. *Stefaniego*, na mezo sopran i *violino concertanto* ułożony.

Jutro, w Kościele XX. *Franciszkanów*, rozpoczyna się *Nowenna* do Cudotwórcy Śgo ANTONIEGO Wyznawcy; która to uroczystość przez wszystkie dziewięć Wtorków odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem i *Processją*. Uczęszczającym w te dni z należnym usposobieniem ducha czyli po oczyszczeniu sumienia, dozwolony Odpust zupełny. W pierwszą zaś *Nowennę*, po pierwszy też raz przystąpi do Ołtarza Śgo dla odprawienia bezkrwawej Ofiary, Kapłan tegoż Zgromadzenia X. *Daniel Michałowski*, a po ukończonej Ofierze, udzieli ludowi pobożnemu Błogosławieństwo przy uściskaniu głów.

Nikną już ostatnie ślady zimy pod dobroczynnym słońcem wiosny, zbliża się miesiąc Maj, najpiękniejszy w roku, Najpiękniejszej z Córek ludzkich N. MARJI PANNIE poświęcony, i jakoby z dala wzywać się zdaje wiernych, aby przyspasabiali się do gorących ku MARJI modłów; one to rozniecą ku NIEJ ogień miłości, który rozgrzeje nie jedno zimą już skrzepłe serce, grunt jego poprzednio jałowy, użyźni i usposobi do wydania obfitych owoców miłości, które w jesieni życia zebrane, posłużą na pokarm posiłny w wieczności, gdzie i cudna piękność Majowa, i chwala MARJI nigdy nie ustaną. Nabożeństwo zwane *Miesiąc MARJI*, przed laty około sto we *Włoszech* najprzód wszczęte, i po innych Katolickich krajach dawno upowszechniło się; szkoda, że

u nas zapal ten nie był tak wielki. Mając świeżo przed oczami okropną plagę, która mnóstwo w kraju naszym rodzin żalobą okryła, czyż nie należy udać się pod opiekę TEJ, która jest *Pocieszycielką utrapionych*, *Uzdrowieniem chorych*, a *Grzesznych ucieczką*. Pożądaną więc ze wszech miar jest rzeczą, abysmy oziębłość w przeszłości, wynagrodzili podwójną gorliwością na przyszłość w uczczeniu MARJI, aby tak na prowincji jako i w *Warszawie*, po Świątyniach a nawet domach prywatnych, cześć Jej w sercach i ustach brzmiała. Brakowało nam dotąd wiązek, któreby oświeciła wielu, a uławiła wszystkim uświęcenie każdego dnia *Miesiąca MARJI* krótkim rozmyśleniem i modlitwą odpowiednią celowi; z radością więc donosimy, iż wiązeczka ku temu przeznaczona celowi, drukuje się obecnie u XX. *Missjonarzy*, a w drugiej połowie b. m. Kwietnia prasę opuści; zaradził temu brakowi, powszechnie szanowany, czcigodny o cześć BOGA-RODZICY i dobro bliźnich gorliwy Kapłan; polecamy Go więc z wdzięcznością MARJI w modlitwach czci Jej poświęcić się mających. Jego też gorliwości winniśmy, małą wprawdzie co do objętości, lecz ważną co do treści, wiązeczke przeciwko nałogowi przeklinania. Kto zna dobrze lud wiejski i klasę rzemieślniczą w miasteczkach, uznał bezwątpienia, jak dalece rozpowszechnienie jej byłoby pożądanem. Skoro więc nam nie zbywa ani na wiązeczke do pobożnego użytku, ani też na gorącym pragnieniu w sercach, uczczenia MARJI, pospieszmy zatem z pierwszą jutrzenką majową sercem i usty ze wszech stron zawołać: *Witaj Królowo MATKO miłosierdzia, życie słodkości i nadziejo nasza witaj!*

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 29 Marca (10 Kwiet:) r. b. włącznie, wydano wiązeczek nowych 57, na które, tudzież na dawniejsze, w 383 wnioskach, złożono rsr. 7,644 kop. 30. Na żądanie 166 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 20 kop. 46^{1/2}), rsr. 6,224 kop. 99, i umorzono wiązeczek oszczędności 39. Przeto Uczestników 9,367, posiada kapitał rsr. 439,833 k. 4^{1/2}.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Mojżesza*, syna *Chaima* i *Metty* małżonków *Uberban*, nieżyjących, z domu pod Nr 1796a zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodeksu kar głównych i poprawczych.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości, że ciągnięcie loterii fantowej z 21 kosztowności złożonej, odbędzie się publicznie, w Gmachu Towarzystwa, przy ulicy *Krakow-Przedm.* w dniu 5 (17) Kwietnia, (w Niedziele), o godzinie 11tej z rana. Następujące przedmioty są do wygrania: *Ma-*

donna, piękna rzeźba ze słoniowej kości, wartości rs. 100; *zegarek*, po Królu *Stanisławie-Auguście*, złoty, repetier emaljowany, wartości rs. 75; wielki obraz olejny, malarza *Romano*, przedstawiający zaćmienie słońca w r. 1851 widziane w *Warszawie*, wartości rs. 75; *piersiśień* brylantowy, wartości rs. 60; ozdobne *bioreczko*, Introligatorskiej roboty, wartości rs. 50; *łańcuszek* złoty długi z koralami, wartości rs. 30; ośm *kamei* w jednym pudełku, wartości rs. 26; siedm *guzików* złotych, wartości rs. 20; piękny *dyadem* koralowy, wartości rs. 20; *lorynetka* ręczna złota, emaljowana wartości rs. 15; *szpilka* złota z 15 *perłami*, wartości rs. 15; *szpilka* złota z *konikiem* emaljowanym, wartości rs. 15; *dyadem*, dwie *szpilki* do włosów, i *porte-bouquet* srebrne filgranowej roboty wartości rs. 15; obraz olejny malowany, wartości rs. 15; *portret* olejno malowany, wartości rs. 15; *koszyczek* srebrny filgranowej roboty, wartości rs. 12; *kamea* antik, wartości rs. 10; *brosza* z kamieniami, (cristal de roche), wartości rs. 10; *złota szpilka* z łebkiem kozłim, wartości rs. 8; także *szpilka* z 19 *perłkami*, wartości rs. 8; także *szpilka* z ryrcerzem, wartości rs. 6. Ogół wartości rs. 600. Fanty te mogą być widziane codziennie w Sklepie rozmaitych *W. Konopackiego*, w Gmachu Towarzystwa, przy ulicy *Krakow-Przedm.*; gdzie równie rozprzedają się dotąd nie rozkupione bilety do tej loterji, po kopiejek sr. 50 (złp. 3 gr. 10).

J.W. Radca Tajny *Titow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. MOŚCI, przy Porcie *Ottomańskiej*, onegdaj wyjechał do *Petersburga*.

Ś. p. Franciszek *Cymerman*, Dozorca budowli Wojskowych w *Górze Kalwarji*, mając lat 65 wieku, 40 lat zasług nieskazitelnych wojskowych i cywilno-wojskowych, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pożegnawszy Żonę, Córkę i Przyjaciół obecnych przy skonie jego, w dniu 7 b. m. i. r., o godzinie 2ej z południa zakończył życie. Wieczny spokój duszy jego!

Pozostała Wdowa po ś. p. *Michale Kroner*, Zakrystjanie przy tutejszym Kościele *Ewangelicko-Augsburgskiego* wyznania, składa najczulsze podziękowanie tak szanownym Panom Członkom Kollegjum Kościelnego, jakoteż Przyjaciółom i Znajomym, którzy oddając ostatnią Chrześcijańską posługę zmarłemu memu mężowi, raczyli odprowadzić zwłoki jego na miejsce dosadnego spoczynku.— Anna z *Kobryńskich Kroner*.

Dziwaczny był początek tegorocznej wiosny, nie cud więc że zaczyna wydawać *dziwolągi*, świadkiem tego jest, odłamek *chrzanu*, który natura wykształtowała, w bardzo foremną *stopę ludzką*, z pięcią przyzwroitemi palcami, pięknem podbiciem, i okrągłą piętą! Czyżby człowiek miał się teraz rodzić z *chrzanu*?... byłby to zbytek, boć przecie i tak jeden drugiemu dobrze w *nosie kręci*. Ciekawy ten exemplarz *gorzkiej stopy*, widzieć można w Redakcji *Kurjera*, za pośrednictwem *puszki na ubogich*.

(A. n.) Wyczytawszy w jednym z *Nrów Kurjera Warszawskiego*, z ostatnich dni Lutego r. b., że dla J. B.,

mieszkającej pod *Nrem 2701*, złożoną została pewna kwota w ofierze, a będąc naocznym świadkiem dawnego jej powodzenia, dziś zaś, upadku pod przemocą losu nieszczęśliwego, pomnąc że każda kobieta podobnemu przeznaczeniu łatwo uleść może, kiedy mąż, który jest podporą rodziny, przedwcześnie schodzi z tego świata; składam dla teje J. B., w *Redakcji*, obraz roboty krzyżowej, aby *BOGA* błagała, by mnie od podobnego upadku zachował. *Majewska*, Obywatelka z *Gubernji Płockiej*. (Redakcja chętnie przymując ten dar, wystawia go na sprzedaż za rs. 3; kto zaś da więcej, ten stanie się właścicielem jego, i odniesie wewnętrzne zadowolenie z dokonania dobrego dzieła).

Gdy w jednym z pism tutejszych perjodycznych, w artykule o *Strusiu* powiedziano: że w historii uniwersytetu *Padewskiego* (*Ricceboniego*), pomiędzy uczącymi się tam Polakami, wymieniony jest *Genescius*, zapewne *Gnieźnińczyk*; należałoby przeto sprostować tę pomyłkę w sposób, iż niebył to domniemany *Gnieźnińczyk*, ale rzeczywiście *Piotr z Goniądza* (*Gonesius*) znakomity filozof *XVI* wieku.

O modach męzkich wiosennych to już wiemy, że fraki koloru *szafrowo-fioletkowego*, będą w użyciu. Do takich fraków pantalonów *popielato-perłowe* przystoją; *orzeszkowe* używane są przy frakach *zielonych*, albo *brunatnych*. Regułą jeneralną jest, że do fraków, pantalonów muszą być gładkie, krótkie, i mało na podbicie nogi zapadające. *Rękawiczki* są *popielato-perłowe*. *Tużurki* będą o jednym rzędzie guzików. U tych dość wielkie mankiety, kołnierz sukieny albo axamitny, spodnica płaska i dłuższa jak w roku zeszłym. Do *tużurków* noszone są *pantalony* zwane *à botte*, to jest w deseń drobny po kolano, a w duże kwadraty niżej. Pośrodkiem ubraniem między *frakiem* a *tużurkiem*, jest tak zwana *markietka*; rzeczywiście jest to tużurek rozartywany na przodzie. Roztwarcie to, poczyna się od środka piersi, i rozszerza znacznie ku dołowi; patka zapina *markietkę* na piersiach.

Z powodu znacznego ruchu na *Wiśle*, ożywionego już to przybyciem statków parowych, już to przyborem i opadaniem nawzajem wody, mnóstwo *Warszawian*, wyciąga codziennie nad brzeg matki *Wisły*, i tam z *Zjazdu Nowego* trawi długie chwile, spoglądając ciekawie na jej modre fale, które kiedy niekiedy gęsta piana zabiela. Tak też było i wczoraj w drugą *Niedzielę* po *Wielkiej-nocy*, która lubo nam niezupełnie jaśniała pogodą, dozwoliła wszakże przy kilku stopniach ciepła, i osuszonych od dni kilku chodnikach, używać przechadzek. Wczoraj też było co widzieć na *Wiśle*, bo wysokość wody doszła stop 14 i cali 10, to już należy do znacznych przyborów, i zarazem do pompatycznej powagi naszą *Wisłę* podnosi. Inni znowu używali w drugą stronę przejażdżek, znajdując nie jedną chwilową rozrywkę, w przeznaczonych na ten cel miejscach. Wieczorem znowu już zapomniany ukazał się *śnieg*, i do rana tak pokrył ulice i dachy, że *zima* w całym znaczeniu przedstawiła się oczom. To *wiosna*, aż miło! a w dodatku do niej, 1 stopień dziś *zimna*!— Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 15 cali 6.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. 50, na światło przed statua **MATKI BOZKIEJ**, przed Kościołem **XX. Reformatorów**, na intencję, aby **Ta N. MARJA P.**, Opiekunka i Poczyszycielka strapionych, za przyczyną Swoją, wyjednać raczyła u Jednorodzonego **SYNA Swojego**, **PANA** naszego **JEZUSA CHRYSSTUSA**, ulgę najdroższej Cioteczce **L.**, którą **BÓG** Wszechmocny, moralnemi i fizycznemi cierpieniami, niustannie nawiedza. — Złożono oraz przez **Pana L. F.** kop. 30, jako wynagrodzenie nieprzyjęte od **M. S.** za ustąpienie *tyżeczki lodów*, własnością **Z. Ż.** będących, dla **Wdowy T. Zacharskiej**. — Bezimiennie rs. 1, dla **Wdowy Kep:** przy ulicy *Piwnej*, dla nauki *garsona*, podającemu niewłaściwe rachunki gościom. — Od **A. R.** (polecając się jego modłom) rs. 3; oraz od **N. N.** rs. 1 i paczkę szarpi, i od **N. N.** paczkę szarpi, dla **Kaleki** na *Lesznie*.

Zawiadomieni jesteśmy z pewnego źródła, że słynna tancerka **Carlotta Grisi**, ukaże się tej jesieni, na scenie Teatru Wielkiego w *Warszawie*.

Onegdaj do natłoku zebrani goście w Restauracji pod *Złotą Gruszką*, gdzie grała kompanja **P. Rajczaka**, ogólnie wykrzyknęli: „brawo **Rajczak**, prosimy cię częściej!” Czyniąc zadosyć tym żądaniom, **P. Laszkiewicz** właściciel zakładu, zamówił też kompanję na dzisiejszy wieczór.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po wyjątku z *Opery Mackbeth*, **Panna Rivoli** i **Pan Matużyński** po 2-kroć; po *Balecie Katarzyna córka Bandyty*, **Pani Turczynowicz** 7-kroć, **Panna Karolina Straus** 3-kroć. **PP. Antoni Tarnowski** 4-kroć, **Alexander Tarnowski** 2-kroć, oraz **Popiel** i **Puchalski**; a po *tańcu Los Torreadores*, **Wszyscy**. W Teatrze *Rozmaitości*, po *Komedji: Zmalej chmury wielki deszcz*, **Państwo Komorowscy** po 3-kroć; po *Komedji, Zona która oknem wyskoczyła*, **Panie: Kurcusz, Quatrini**, **Panna Figarska**, oraz **PP. Chomanowski** i **Stolpe** po 3-kroć. **Panna Figarska** rolę żony przedstawiła z widocznym postępem. *Krotochwila Male nieprzyjemności życia ludzkiego*, wybornie była przedstawioną, mianowicie przez **Pannę Ciemską** i **Pana Chomińskiego**; po ukończeniu, publiczność wynagrodziła ich talenta, przywołując **Pannę Ciemską** 3-kroć i **Pana Chomińskiego** 4-kroć. *Krotochwila* ta jest wznowiona.

AMERYKA. — **Jenerał Bustamente**, b. Prezydent Rzeczypospolitej *Mexykańskiej*, umarł dnia 6go Lutego w *San Miguel de Allende*. (Ind: Belge).

ANGLJA. — **Wszyscy Ministrowie** zjechali już do *Londonu*; **Parlament** w dniu 4 b. m. rozpoczął posiedzenia. W Izbie niższej zapowiedziano przedstawienie budżetu na 18ty b. m. **Lord Russel** rozwijał Izbie plany rządu co do systematu wychowania. — **Sprawozdanie finansowe** z ubiegłego kwartału, okaże blisko półmiljona fun: szt. przewyżki, w porównaniu z rokiem zeszłym. — **Okręt szrubowy Wellington** o 131 działach, odbył już próby na morzu, i te bardzo pomyślnie poszły; pomiędzy ciekawymi znajdował się **P. Bourgeois**, **Kapitan szrubowego okrętu francuzkiego, Napoleon**. — W *Marcu* r. b.

20,888 wychodźców wypłynęło z *Liverpool* na 54 okrętach; więcej daleko jak w *Marcu* r. z. — **Trzy okręta** w ciągu dnia 2go b. m. przywoziły z *Australji* złota za 1,400,000 dukatów. **Rząd** wkrótce przedstawi bil o urządzeniu mennicy w *Australji*. (Preuss: Ztg).

AUSTRIA. — Do *Tryestu* przybył **Kardynał Xiąże Altieri**. — **Cesarz** cieszy się najlepszym zdrowiem; nie wsiada jeszcze na konia, ale jeździ powozem i spaceruje pieschotą po *Praterze*. Od kilku dni wiosna w *Wiedniu* zupełna. — W wydatkach dworu, **Hr: Grünne** wielkie zaprowadził oszczędności; w r. 1847 wynosiły one 7 miljo: zlr. rocznie; według ostatnich projektów, wynosić mają tylko 4,700,000 zlr. — **Budowa wielkiego arsenału Wiedeńskiego** w r. p. ukończoną zostanie; obejmie on warsztaty jego wydają tygo-koszary na 10,000 ludzi; warsztaty jego wydają tygodniowo 2 do 2,500 karabinów. — **Rząd** bardzo się zajmuje rozszerzaniem dróg komunikacji w *Węgrzech*; w tym roku budowę nowych dróg rozpoczną w *północnych* komitatach. — **Przyszły kongres kolei żelaznych** zajmie się zmianą taryfjy miejsc. (Lloyd).

CZARNOGÓRZE. — **Omer Basza** odesłał 70 zakładników *Czarnogórskich*; jeden z nich w drodze umarł, bo go pędzono okutego łańcuchami i osłabionego chorobą. **Omer** przyrzekł ukarać nieludzkiego Oficera, dowódcę konwoju. **Z Cetynji** też do *Antivari* odesłano zabrane przez *Czarnogórców*, **Turkom** działa, i 25 jeńców. **Omer** rozkazał wypuścić zakładników trzymanych w *Hercegowinie*. (Czas).

FRANCJA. Paryż 5 Kwietnia. — **Ciało Prawodawcze** obraduje tylko po biurach, i zajmuje się budżetem. — **Mówią** tu wiele o ustąpieniach licznych kolei żelaznych kompanjom, na których czele stoją znakomite osoby, posiadające zaufanie w świecie finansowym i administracyjnym. — **Wielu deputatów** odmawia obowiązków **Komisarzy budżetowych**, nie chcą też mieć żadnego udziału w rozprawach, jeżeli jakie rozprawy miejsce mieć będą. — **Sąd wojenny** skazał na lat 5 więzienia **Pułkownika Sercey**, za przemieszczenie handlowe. **Pułkownik** ten, miał zostać zięciem **Xcia Murat**, i **Jenerałem**; gdy zbity przez niego niejaki **Morisseau**, spekulant, któremu oskarżony winien był summe, i tej oddać niechciał, rzeź rozgłosił, co spowodowało proces i skaranie. — **Cesarstwo** teraz codzień prawie bywają w którym z głównych teatrów. — **Marszałek St. Arnaud**, zdaniem **Lekarzy**, zupełnie przyszedł do zdrowia. — W d. 7 b. m. ma być dany wielki bal w *Tuileries*. — **Cesarzowa** przez swą matkę przesłała swym krewnym w *Hiszpanji*, bogate podarunki; pomiędzy innymi, **Xciu Alby**, kosztowną perłę, a **Xźnie bransoletę**. — **Naprawy** w pałacu *Palais-Royal* tak są wielkie, że przed **Czerwcem**, **Marszałek Hieronim** tam nie zamieszka. — **Na wystawę sztuk pięknych artyści** nadesłali przeszło 4,000 sztuk obrazów, statuy, pasteli i t. p.; połowa blisko przez przysięgłych przyjętą będzie. — **Policja** ciągle pilnuje, by spekulanci nie zbierali się około giełdy. — **Dr. Veron**, ogłosił memoriał procesowy, w którym donosi, że w 1852 r., *Constitutionnel* stracił w ciągu 6 miesięcy 10,000 prenumeratów, na skutek znizzenia cen *Monitora* i *Pays*. — **P. Lamartine** przyszedłszy do

zdrowia, opuszcza bogaty apartament, który dotąd zajmował, a przenosi się do innego bardzo skromnego. Majątkowe interesa tego pisarza, bardzo są rozstrojone, polepszą się jednak podobno; jeden z wiegarzy zawarł z nim układ o wydawnictwo wszystkich dzieł, za sumę 450,000 fr., którą ma zebrać akcjami po 500 fr.— Cesarz polecił, by kolej z *Bordeaux* do *Paryża*, ukończoną została w *Czerweu*; Cesarstwo bowiem mają się udać do wód w *Pireneach*.— Z *Tuluzy* donoszą, że Xiężna *Sevilli*, żona Infanta *Hiszpańskiego* Don *Henryka*, (brata Króla małżonka *Izabelli II*ej), powiła syna w d. 9 Marca. Trzeci to już syn Infanta Don *Henryka*. (Indep: Belge).

Paryż, 6go *Kwietnia* (d. t.). — *Monitor* zaprzecza wszystkim pogłoskom o zmianie prawa cywilnego. Wiadę, że rząd myśli zmienić prawo o małżeństwie cywilnem, jest fałszywą. *Dzienniki Mode* i *Assemblée*, otrzymały drugie ostrzeżenie urzędowe. (Schlesische Ztung).

HISZPANJA. — Senat w dniu 31 z. m., odrzucił większością 95 przeciw 59 głosów, poprawkę *Lopez*a, w sprawie *Narvaez*; w dniu 1 b. m., większością 8 głosów, reklamacje *Narvaez*a. Prezes rady Ministrów oświadczył, że naznaczy dzień, w którym rząd da objaśnienia co do prawa wyborczego, i co do nędzy w *Galicji*, dla zapobieżenia której już pewne środki przedsięwzięto. (Indep: Belge).

PRUSY. — W *Poznaniu* umarł d. 4 b. m., w 62 roku życia, *JX. Jan Dąbrowski*, Biskup Sufragan. (*JX. Dąbrowski*, urodził się w *Dyceceji Płockiej*, d. 19 *Września* r. 1791; Biskupem *Helenopolitańskim*, został d. 19 *Czerwca* r. 1843). (Neue Preuss: Ztg).

WŁOCHY. — W *Turyinie* Izba Deputowanych większością 70 przeciw 33 głosom, zatwierdziła projekt do prawa przeciw niewolnictwu. Określon *Sardyńskim*, wolno statki niewolnicze zatrzymywać. — W *Neapolu*, Król w dzień *Wielkiej-nocy*, 19 przestępców, całkiem ułaskawił. (Neu Preus: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — W *Berlinie* i innych większych miastach *Niemiec*, występuje teraz na scenie tancerka *hiszpańska*, *Signora Pepita de Oliva*; wszędzie ona wywołuje wielki zapal, lecz więcej swoją nadzwyczajną pięknoscia, aniżeli tańcem. — Nadzwyczaj śmiała kradzież dokonana została w *Brukseli*, w biały dzień, w obec zgromadzonej ludności, przed samem mieszkaniem Komisarza policji. Kucharka niosła z miasta ciężki kosz napełniony mięsiwem i wiktuałami. Wtem uczuła silne popchnięcie, a zarazem ulżenie ciężaru. Spojrzawszy na kosz, spostrzegła, iż skradziono jej ogromną ćwierć baraniny. Biedna dziewczyna zaczęła krzyżeć: »chwytajcie złodzieja! chwytajcie złodzieja!» ale ten uciekał z szybkością sarny, i zanim ludzie puścili się za nim, zniknął już w zakręcie pobocznej ulicy. Jednak można było uchwycić rysopis zręcznego złoczyńcy. Był to ogromny łaciasty... brytan. — *Lolla-Montez* bawi w *Nowym-Orleanie*, i tam z powodu spoliczkowania rozmaitych osób, miała zajścia z policją. Pierwszym który się poznał z siłą jej ręki, był jakiś

aktor, ostatnią jej służąc. Ta nie miała powodów miłczenia przez grzeszność. i oskarżyła tancerkę. Dwa policjańcy wystąpi po oskarżoną, nie dali się zastraszyć gołym sztyletem, ani wzruszyć udaniem zemdleniem. *Lolla-Montez* musiała zapłacić karę i kosztą podróży swej służącej do *Nowego-Yorku*. — »O *Juljo!*» wykrzyknął jakiś nowy *Werther*, »jeżeli raz tylko usłyszę że mnie kochasz... zabiję się!» »A jeżeli dwa razy, cóż zrobisz?...» zapytała *Panna*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bronisławski Józ: Oby: z Suwałk nr 2684; Bentkowski Leon Ob: z Rutki nr 1574; Czajkowski Zenon Ob: z Sałek nr 584; Epstein Miecz: z Berlina nr 549; Grabowski Józ: Hr: z Berlina nr 613; Hofman Adela Rucpowa z Paryża nr 413; Karski Lud: Ob: z Czerwonki 414; Loth Edw: z Berlina nr 415; Ostromecki Walerjan Oby: z Cmielowa nr 601; Potocki Stan: Hr: z Krakowa nr 415; Skarżyńska Marja Ob: z Poznania nr 1066; Staniukowicz Jene: Major z Nowogeorgiewska; Zieliński Piotr Oby: z Wólki Stupskiej.

DONIESIENIA.

OSOBA mająca zamiar wyjechania w dniach 26 lub 27 b. m. do *ŻYTOMIERZA* lub *BERDYCZEWA*, życzy mieć *Towarzysza* podróży na wspólny koszt. Wiadomość na *Poczcie* w *Expedycji Gazet*. — Taż *Osoba* wraca po tygodniu do *Warszawy*, a więc podróż może być odbyta wspólnie tam i na powrót.

Onegdaj w przechodzie ulicą *Długa*, *Freta*, i *Nowym-Miastem*, między godziną 5 i 6, zgubiona została **SAMIEWKA** z nieiszarych, jedwabiem pasowym przerabiana, i perełkami, w której znajdowało się papierami *Rsr. 32*, a drobną monetą *zł. 2*; uprasza się sumiennego *Znalzcy*, o oddanie przy ulicy *Krako-Przedm*; na *1sze piętro*, w domu *W. Bluma* Nr *385*, za nagrodą.

HANDEL KORZENNY od lat 20tu przy jednej z pryncypalnych ulic w *Warszawie* exystujący, jest od *S-go Jana* r. b., w całosci do sprzedania. Bliższa wiadomość powzięć można u *P. Xawerego Hochedlinger*, przy ulicy *Przejazd* pod Nr *649*, w domu *W. Naimskiego*.

Onegdaj idąc z *Teatru Wielkiego* ulicą *Senatorską* na *Miodową* do domu zwanego *Pałac Paca*, zgubiona została **LORYNETA** szylkretowa. Łaskawy *Znalzca*, raczy takową oddać do *Woznego Domanowskiego*, za nagrodą.

W domu *PP. Wizytek*, naprzeciw *Saskiego Placu*, są do wynajęcia od *m. Maja* do połowy *Października* r. b., na *2m piętrze* od frontu, 4ry **POKOJE**, *Przedpokój*, i *Ruchnia*, oraz *Stajnia*, *Wozownia* i *Piwnica*. Wiadomość u *Rzeczy domu*.

Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, jako to: *Krzesała*, *Kozety*, *Fotele*, i *Stoły*, za cenę umiarkowaną, przy ulicy *Mazowieckiej* pod Nr *1347 lit: a*, w domu parterowym.

Rsr. 15 nagrody, za zwrócone **PORTE-MONNAIE**, zgubione d. *9 b. m.*, w przechodzie z ulicy *Miodowej*, z pod filarów na *Nowy Zjazd*, w którym było około *30 sr.* i *4 Pierścionki*, pod Nr *1775* przy ulicy *Sto-Jerskiej*, do *Właściciela*.

Onegdaj, wyszły z podwórza domu *Nro 2814 c*, **WIEPRZ** duży, biały, bez odmiany, i dwa *Prosiaki* żółtawe, i jeden biały. Rtoby posiadał wiadomość, raczy dać znać pod powyższy Nr, w *kuźni*, do *Majstra Rowalskiego Jolkiewicza*, za nagrodą.

Onegdaj po południu, zginął **PIESER** z rasy angielskich wyżełków, maści białej, z łatami kasztanowatemi, uszy także długie, ogon biały. Rtoby go posiadał lub wiedział, raczy dać znać pod Nr *1324*, ulica *Sto-Krzyzka*, do *Szostkiewicza*, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Linda*.